

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odniesieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Krescentego, Rutusa.
Jutro Saturnina b. i m., Przem.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 46 zachód 3 49
Dziś wschód księżyca 11 33 zachód 6 59

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.

O polski hymn narodowy.

Wobec faktu odbudowania Królestwa Polskiego nie mogą milczeć usta ludu. Jego wzruszenie, jego miłość, jego radość, wydziera się z serca pieśnią. — A pieśń musi być swoja, własna, ta najbliższa i najdroższa, ta uznana i kochana, jako śpiewny wyraz narodowej duszy i wszystkich jej nastrojów.

Jeżeli każdy naród stwarza sobie taki jednolity krzyk serca, i miłuje go, to o ileż bardziej, o ileż zupełnie hymny narodowe polskie są ową arką przysięgi, ze składanymi w niej od wieku myśli przędzą i uczuć kwiatami...

Składanymi, bo każdy moment dziejowy coś do nich dorzuca, odruchowo, samorzutnie tworząc nowe zwroty, odpowiadające nastrojowi chwili...

I oto moment taki nadszedł. Tym razem szczęśliwy, z tych, które pełne są wielkich wiar i modlitw nadziejnych — Warszawa, gdzie rozległ się przed tygodniem z pełnej piersi polskiej śpiew tłumu, podjęła obecnie w prasie rozprawę na temat: która z trzech pieśni, najbliższej sercu naszemu stojących, ostanie się wobec zmienionych warunków polskiego bytowania? i czy nie należałoby przeprowadzić rewizji tekstu „Boże coś Polskę?”

Zdaje nam się nie ulegać kwestyi, że „Jeszcze Polska nie zginęła” najlepiej godzi się z dzisiejszym nastrojem. Jest najmniej okolicznościowa, najjędrniejsza, rycerska i żołnierska. Wczoraj czy dziś żywa, tekstem bynajmniej nie wyłącznie chwilowa. Wieczna.

Natomiast niech jak najrzadziej zdarzają się dziejowe momenty, w których uprawnienie miałaby skarga „bieląca włos.” Potężny chorał Ujejskiego jest wyrazem rozpaczki, podczas gdy my dzisiaj wierzymy i radujemy się.

W „Boże coś Polskę” błakają się tradycje niewoli, a znana powtórka błaga Boga o Ojczyznę i wolność: powstanie pieśni bowiem odnieść należy do chwili stworzenia Kongresówki, co tłumaczy zwrot Felińskiego pod Adresem Aleksandra I-go, o złączeniu dwóch narodów pod berłem „Anioła Pokoju.” Później, aż do roku 1862, do chwili pamiętnych manifestacji, „Boże coś Polskę” śpiewane nie było. Dopiero, gdy nadzieje wróciły i powtórzył się nastrój, wskrzeszono pieśń, zmieniając tekst pierwotny i dodając całe zwrotki. Popularność swą zawdzięcza pieśń w znacznej mierze zakazowi śpiewania jej, wydanemu przez władze rosyjskie.

Nie zaprzeczy nikt, że melodia hymnu poważna, płynąca, niby fala, a jak ton śpiewnych dzwonów pełna, jest piękna. Za czem idzie, że należy ją zachować — i za tem niezawodnie oświadczy się fachowa komisja, wybrana w Warszawie celem ustalenia melodii wszystkich pieśni narodowych polskich.

Tylko tekst zmienić potrzeba, by wyrażał, co obecnie czujemy. Oczywiście, muszą tu znaleźć się słowa dostojne, grzmiące siłą, wezbrane miłością, dźwięcznie nadzieją i wiarą — a mistrza potrzeba, by znalazł ton, z duszy narodu wyjęty...

To przyjdzie. Wielkie chwile dziejowe wszędzie torują sobie drogę, od serc do serc dążące.

Tymczasem proponujemy: zmienić tylko ostatnie wyrazy powtórki i w pierwotnym tekście zamiast:

„Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!” — skoro modlitwa nasza wysłuchana została, śpiewajmy:

„Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!” —

DO BOGA.

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki,
Okrytą blaskiem potęgą i chwałą,

Cesarz niemiecki w Zebüllge.



Powyżej podajemy podobiznę cesarza niemieckiego, wracającego z okrętu, na którym odbył objazd w zatoce.

Nagle z pod Swojej usunął opieki,
I wznosił te ludy, co jej służyć miały —
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie.
Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!
Ty! coś ją potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę;
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę,
Przed Twe ołtarze i t. d.
Niedawno wolność zabrał z Polskiej ziemi
A już krwi naszej popłynęły rzeki —
Jakże to musi być okropnie z temi,
Którym Ojczyznę odbierasz na wieki.
Przed Twe ołtarze i t. d.
Jedno Twe słowo, Wielki gromów Panie,
W chwili nas z prochów wskrzesić będzie zdolne;
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy — ale w prochy wolne!...
Przed Twe ołtarze i t. d.

Alojzy Feliński.

Niepodległość Polski a prawo międzynarodowe.

W wiedeńskich kołach politycznych zadawano sobie pytanie, w jaki sposób nastąpi urzędowe doniesienie nowego Państwa Polskiego i czy państwa bezstronne będą jeszcze w ciągu wojny uwiadomione urzędowo o utworzeniu niepodległej Polski.

Na pytanie to odpowiadają w wiedeńskich kołach dyplomatycznych, że wedle prawa międzynarodowego istnienie danego państwa nie jest zależne od uznania innych państw. Nowe państwa powstają siłą faktu, o ile istnieją trzy warunki, będące istotą każdego państwa: obszar, naród i rząd. Dwa pierwsze warunki są, odnośnie do państwa polskiego, spełnione, trzeci urzeczywistni się w najbliższym czasie.

Historia stosunków międzynarodowych zawiera mnóstwo przykładów, że powstanie i istnienie nowych państw nie wymagało uznania ze strony państw

General piechoty Otto von Below.



General Otto von Below za swą nieustraszoną walczoność w ostatnim czasie wymieniony był nawet w orędziach niemieckich.

innych. Faktem naprzykład jest, że do dnia dzisiejszego nie zostały mocarstwa powiadomione urzędowo o powstaniu państwa niemieckiego. A przecież państwo to istnieje i daje się swoim przeciwnikom dotkliwie we znaki. Niedawno temu toczyły się w tym duchu ciekawe rozprawy między prasą angielską a włoską. Jeden z dzienników angielskich odkrył, że „po wojnie będzie bardzo łatwo można zniszczyć Niemcy samem stwierdzeniem faktu, iż powstanie ich nie zostało w swoim czasie uwiadomione innym mocarstwom. Wystarczy tedy stwierdzić ten fakt, aby rzucić Niemcy w przepaść i nicość.” W prasie włoskiej wytoczono przeciw temu rozumowaniu dowody dość poważne. Zwrócono mianowicie uwagę na to, że i zajęcia Rzymu nie zawiadomiły Włochy żadnemu z mocarstw europejskich. Gdyby więc chciano na tej podstawie wymazać z mapy Europy Niemcy, wówczas w konsekwencji musiano by Rzym oddać Papieżowi.”

Przykład ten dowodzi aż nadto, że istnienie państwa, jak też i jego powstanie zależy jedynie od stosunków faktycznych i od tego, czy dane państwo potrafi swego istnienia bronić przed zamachami wrogów.

O ostatnich chwilach Sienkiewicza.

na razie, oczywiście, wobec trudności komunikacyjnych nie ma jeszcze bliższych wiadomości. Wiadomo jednak od kilku osób, które przebywały w Szwajcaryi w ostatnich miesiącach, iż Sienkiewicz już od dłuższego czasu poważnie niedomagał. Pogorszenie zdrowia wystąpiło już z końcem wiosny.

Święta Wielkiej Nocy spędził Sienkiewicz w willi państwa Paderewskich w Morges, gdzie w nieobecności państwa Paderewskich, którzy wówczas byli w Ameryce, zebrała się dość liczna polska kolonia w Vevey razem z komitetem szwajcarskim pomocy dla ofiar wojny w Polsce, na którego czele stał Henryk Sienkiewicz.

Pracy ofiarnej dla rodaków — ofiar wojny, Sienkiewicz oddany był całą duszą. Choć wyczerpany i chory, chętnie uczestniczył w zebraniach komitetu. W pracach tych dopomagali Sienkiewiczowi ci, co stanowili w ostatnich czasach jego najbliższe otoczenie i — niezawodnie — choć w części obecni byli w tym tragicznym momencie, gdy jeden z największych synów Polski w chwilach tak dla nas doniosłych zdala od Ojczyzny Bogu ostatnie oddawał tchnienie.

Sienkiewicz już stale niedomagał. Nie leżał, ale prawie nie wychodził z domu. Przyjmował niewiele osób i tylko z pośród bliżej mu znanych. Mówił, że lekarze polecili mu oszczędzanie sił. Skarżył się nieco na skłonność do przeziębienia i osłabienie serca. Mówił z ożywieniem o akcji dobroczynnej dla Polski. Przedmiotów politycznych nie poruszał. Niejednokrotnie na zapytanie bezpośrednie w tej mierze odpowiedzi nie udzielał, przechodząc do spraw ofiarności dla Polski.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem. Poznań Teatralna ul. 2.

Pogrzeb śp. Henryka Sienkiewicza.

W środę przed południem odbył się pogrzeb śp. Henryka Sienkiewicza przy bardzo licznych udziałach publiczności. Delegacja, wysłana z Warszawy, nie zdążyła na czas do Vevey. Wszystkie towarzystwa polskie w Szwajcarii były zastąpione przez delegację. Rada Związkowa szwajcarska wysłała telegram kondolencyjny do rodziny Zmarłego, a Ojciec święty wyraził spójnicie Komitetowi Niesienia Pomocy w Vevey. Pomiędzy uczestnikami pogrzebu było można zauważyć przedstawicieli poselstw niemieckiego i austro-węgierskiego, członków Komitetu Niesienia Pomocy w Vevey oraz konsulów Francji, Anglii i Rosji.

Uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach Henryka Sienkiewicza odbyło się w środę o godzinie 11-tej przed południem. W nabożeństwie uczestniczyło liczne duchowieństwo polskie. Kościół przepełniły delegacje, reprezentujące wszystkie stowarzyszenia polskie, Polacy przebywający w Szwajcarii, przedstawiciele poselstw niemieckiego i austro-węgierskiego, oraz tłumna publiczność szwajcarska.

Stojący pośrodku świątyni katafalk ze zwłokami Zmarłego tonał w nieprzeliczonych wieńcach i zieleni.

Trumnę, umieszczoną na wyniosłym katafalku pokrywał amarantowy całun z wyszytym na nim Białym Orłem.

U wezgołwia trumny umieszczono obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej, które jednocześnie symbolizowały daleką Ojczyznę.

Wartę honorową przy zwłokach stanowili studenci Polacy ze sztandarami korporacyjnymi.

Komenda Legionów w Warszawie.

„N. Fr. Presse” donosi z Warszawy: Siedziba Komendy Legionów polskich została przeniesioną do Warszawy. Równocześnie odbywa się dyslokacja jednego pułku Legionów polskich do Warszawy; inne pułki zostaną przeniesione do większych miast Królestwa Polskiego.

Jak się dowiadujemy ze źródeł prywatnych, Legiony przybyć miały do Warszawy w niedzielę, dnia 26-go listopada pod wodzą hrabiego Szeptyckiego. Sztab Legionów mieścić się ma w historycznym pałacu Zamoyskich przy ulicy Nowy Świat, skonfiskowanym przez rząd rosyjski po powstaniu 1863 r.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Mgliste powietrze przeszkadzało po największej części w czynności bojowej. Na południe od kanału La Bassee wtargnęły patroly angielskiego pułku piechoty nr. 93 i magdeburgskiego batalionu pionierów nr. 4 do rowów angielskich i zabrały po zburzeniu urządzeń obronnych przeszło 20 jeńców i jeden karabin ma-

Z Królestwa Polskiego.



Na obrazku powyższym widzimy żołnierzy niemieckich w gro-madzie ludności polskiej, u której wojownicy znajdują się w kwaterze.

szynowy. Także na obszarze rzeki Somme ogień artylerji w ciągu dnia pozostał słabym i stał się silniejszym pod wieczór jedynie po obu brzegach rzeki Ancre i przy lesie pod St. Pierre Vaast. Atak Anglików na północno-zachód od Serre zламаł się w naszym ogniu obronnym.

Wschodnie pole walki: Na południe-zachód od Rygi zabrały oddziały niemieckiego pospolitego ruszenia z pozycji rosyjskiej bez własnych strat 33 jeńców i dwa karabiny maszynowe. Poza tem od morza aż do zgięcia Karpat pod Kronsztatem (Brasso) nie było większych operacji wojennych. Na północ od Kämpolung złamały się daremne ataki rumuńskie przeciw niemieckiemu i austro-węgierskiemu frontowi. Przy drodze przez przełęcz Czerwonej Wieży i w dolinach dopływów rzeki Olty zdobyto wśród walk obszar. Szybko łamiąc opór pobitego przeciwnika w ataku na bagnety i konnicy, wtargnęły przed południem od północy piechota wschodnio- i zachodnio-pruska i od zachodu szwadrony J. C. M. pułku kirasyerów „Königin” jako pierwsze wojska niemieckie do Krajowy.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka Mackensena). W Dobrudży w pobliżu wybrzeża walki przedpozycyjne. Nad Dunajem miejscami ogień działowy.

Front macedoński: Między jeziorami Ochrida i Prespa oraz w dolinie pod Monastyrem wojska wysunięte sprzymierzeńców wkroczyły w obręb pozycji niemiecko-bułgarskich. Na wschód od Paralovo odzyskali nasi strzelcy gwardji wzgórze i utrzymali się przy niem przeciw kilku silnym atakom.

Berlin, 22 listopada wieczorem. (WTB.) Urzędowo donoszą: Na obszarze rzeki Somme nic ważnego. Pod Orsową postępy. Na północ-wschód od Monastynu rozbiły się ataki sprzymierzeńców o front niemiecko-bułgarski.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z czwartku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). W godzinach wieczornych wzmógł się ogień artylerji nieprzyjacielskiej po obu stronach Ancre i w odcinku Sailly.

Częściowe ataki Anglików na północ od Gueudecourt, Francuzów na północno-zachodnim brzegu lasu St. Pierre Vaast nie powiodły się.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego).

Na południe od Smorgoń wypędzono po energicznym przygotowaniu artyleryjskiem posuwające się naprzód patroli rosyjskie.

Wskutek pogody ożywiła się czynność artyleryjska w różnych miejscach pomiędzy morzem Bałtykiem a Karpatami lesistemi.

(Front armii arcyksięcia Józefa). Na granicy wschodniej Siedmiogrodu potyczki oddziałów wywiadowczych. Rosjanie otrzymują tam posiłki.

W Wołoszech położenie nie zmieniło się.

Pod Krajową prócz innej zdobyczy dostało się w nasze ręce 200 wagonów kolejowych.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena). W Dobrudży i nad Dunajem w kilku miejscach ogień działowy.

Z frontu macedońskiego: Walki na wschód od jeziora Ochrida zakończyły się odwrotem przeciwnika.

Na froncie niemiecko-bułgarskim pomiędzy jeziorem Prespa a wschodnim biegiem Czeray odparto kilkakrotnie częściowe ataki nieprzyjaciela, jak również gwałtowne ataki na wschód od Paralovo przy pozycji na wzgórzu.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z piątku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Albrechta wrytemberskiego). W łuku Ypren i Wytschaete ożywiła się chwilami czynność ogniowa.

(Front armii następcy tronu Rupprechta). Północ od Ancre rozpoczęto popołudniu gwałtowny ogień, który się przeniósł i na brzeg południowy. Ataki angielskie nie doszły w żadnym miejscu do naszych pozycji. Przeważnie złamały się już w ogniu zaporowym z wielkimi stratami.

Przy lesie St. Pierre Vaast i na południe od Sommy aż w okolicę Chaulnes wrzala przy przejrzystym powietrzu gwałtowna walka artyleryjska.

(Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nie było większej czynności bojowej.

(Front armii generała-pułkownika arcyks. Józefa). W równinie wołoskiej wojska generała piechoty von Falkenhayna zbliżają się do rzeki Alt.

W zachodnim kącie Rumunii przełamano opór nieprzyjacielski. Zajęto Orsowę i Turnu Severin.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego v. Mackensena). Na prawem skrzydle frontu w Dobrudży odrzucono atakiem wojsk bułgarskich siły rosyjskie z obszaru przed naszymi pozycjami. Również w innych miejscach armii ożywiła się czynność bojowa.

Front macedoński: Pomiędzy jeziorem Prespa a Czerną kilkakrotnie silny ogień artyleryjski. Częściowe ataki nieprzyjaciela w stronie północno-zachodniej od Monastynu i pod Makowem nie powiodły się.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Szwecya, Norwegia i Niemcy.

(W. T. B.) „Stockholms Dagblad” rozwodzi się w artykule wstępnym, że w razie kryzysu pomiędzy Niemcami a Norwegią naród szwedzki nie będzie uprawiał żadnej innej polityki, jak tylko czysto szwedzką. Pismo to zaznacza potem w dalszym ciągu: „Od samego początku wojny Szwecya z łatwo zrozumiałych względów miała w tem interes, ażeby udzielać poparcia Norwegii, jako przeciwwagi przeciwko przepotężnym wpływom jednej z partji wojujących. Z tego wywodzi się główna przyczyna spółdziałania obu państw skandynawskich podczas wojny światowej. Na tem ono atoli się kończy. Bezsronna polityka państw skandynawskich spotykała się z wielkimi trudnościami, a niestety niektóre objawy w Norwegii nie przyczyniały się do usunięcia tych trudności. Norwegia wobec tego więc tem mniej może mieć pretensję w swem obecnem położeniu do pomocy Szwecji, któraby wychodziła poza ramy jej własnego interesu. A interes ten nie zezwala na to, ażebyśmy ze względu na Norwegię zadzierali z jednym mocarstwem, na którego pomoc w razie jakiegos niebezpieczeństwa możemy liczyć. Wobec możliwości konfliktu pomiędzy Niemcami a Norwegią, Szwecya powinna przedewszystkiem myśleć o sobie.

Nakoniec pismo to przestrzega jeszcze, ażeby Norwegia nie żywiła fałszywych nadziei co do pomocy Szwecji. Artykuł ten wywarł niemałe wrażenie.

Ostatnia ofiara cesarza Franciszka Józefa dla Legionów polskich.

Prezdyum Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie otrzymało z Wiednia wiadomość, że śp. cesarz Franciszek Józef I ofiarował pułkom Legionów polskich sztandary, które zostaną im wręczone w chwili przejścia ich do armii polskiej.

Przyczyna śmierci cesarza Franciszka Józefa.

(Wat.) Urzędowo stwierdzono jako przyczynę śmierci ogólne osłabienie sercowe. Jak donoszą ze stron lekarskich, wytworzyło się wskutek zapalenia płuc również zapalenie opony płucnej.

Ostatnie słowa, jakie wypowiedział cesarz, gdy ułożono go na łożu były: „Jestem zmęczony”...

Protest niemiecki.

(W. T. B.) Jak donosi poseł grecki, doniósł francuski wódz naczelny zjednoczonej floty sprzymie-

rzonych na wodach greckich, posłom Niemiec, Austro - Węgier, Turcyi oraz Bułgarii, ażeby opuścili Grecyę natychmiast wraz z swym personalem.

Rząd niemiecki zaprotestował wobec Grecyi i wszystkich państw bezstronnych oraz wobec Francyi i Anglii przeciwko takiemu znieważeniu praw międzynarodowych i przeciwko pogwałceniu Grecyi w sposób jak najostrzejszy.

Żałoba w Berlinie.

Z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa I nakazano w kołach dworskich przywdzianie żałoby na przeciąg czterech tygodni.

Dni bezmięsne we Francyi.

(W. T. B.) Rada ministrów we Francyi uchwaliła zaprowadzenie chleba jednolitego, zakaz wypiekania ciast, które nie trzymają się dłużej nad cztery dni oraz zakaz sprzedaży mięsa przez dwa dni w tygodniu.

Zapis ochotników w Warszawie.

Naczelnik milicyi miejskiej, Franciszek książę Radziwiłł, wyjaśnił, że z polecenia prezydium policyi niemieckiej przy biurze okręgowych milicyi od dnia 26-go b. m. czynne będą biura zapisów ochotników do wojska.

Przy zapisie będzie obecnych w każdym okręgu po dwu oficerów legionów galicyjskich. Właściwe komisye werbunkowe utworzą legiony po przybyciu do Warszawy.

O ile wiemy, ma to nastąpić w ostatnich dniach listopada.

o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

Pelplin. Przeniesieni zostali: ksiądz wikary Helwelke z Nowogopu jako administrator do Wocławka, ks. wikary dr. Heyke, dotychczas zwolniony, jako wikary do Nowogopu, ks. wikary Wrycza z Sliwic jako administrator do Jastarni Puckiej, ksiądz administrator Baniecki z Bobowa jako wikary do Kielna, ks. wikary Zygmantowski z Kielna jako wikary do Nowogomiasta, ks. wikary Maier z Nowogopu jako wikary do Sopotu i ksiądz administrator Michnowski z Koronowa jako pierwszy wikary do Sliwic.

Papież a sprawa polska.

(Wat.) „Matin” paryski z dnia 19-go listopada pisze co następuje:

„Papież nie zajmie, jak zapewniają w kołach watykańskich, żadnego stanowiska urzędowego w sprawie polskiej. Papież nie otrzymał jeszcze żadnego urzędowego zawiadomienia rządu niemieckiego o utworzeniu Królestwa Polskiego, to też koła watykańskie uważają na razie proklamacyę Królestwa jedynie tylko jako manifest i nic więcej. Papież nie zareaguje również na wszystkie protesty Polaków zamieszkających za granicą, sprawa polska bowiem nie została jeszcze ostatecznie uregulowana.

Wyjazd Papieża z Rzymu?

Dziennik katolicki „El Debate”, wychodzący w Rzymie donosi, że położenie Papieża wśród obecnych warunków stało się nieznośnem. Prawdopodobnie Papież opuści Rzym.

Król Alfons ofiarował Papieżowi do zamieszkania zamek Escorial. Jest rzeczą możliwą, że Papież propozycyę tę przyjmie.

Wiadomość dziennika „El Debate” wydaje się nam wszakże wątpliwą.

Wiadomości potoczne.

Z okazji 2-go dnia Wstrzemięźliwości, na Bezdomnych w Królestwie ofiarowano: Lehmana z Babinia 10,— mk., N. N. 3,— mk., Julia Rosada z Nowogopu 5,— mk., Antoni Abraham od obywatela Markowskiego z Jełownicy 45,— mk., razem 80,— marek. O dalsze datki prosimy.

Handel ziemniakami do sadzenia. Rada Związku wydała 16-go listopada r. b. rozporządzenie, mocą którego handel ziemniakami do sadzenia dozwolony jest tylko za pośrednictwem izb Rolniczych. Bez tego pośrednictwa ziemniaki do sadzenia wolno sprzedawać jedynie w obrębie odnośnego związku komunalnego. Na wywóz ziemniaków do sadzenia z jednego związku komunalnego do drugiego trzeba mieć pozwolenie. Ceny najwyższe na ziemniaki nie dotyczą ziemniaków, przeznaczonych do sadzenia aż do 15-go maja 1917 roku.

Smoczki dla niemowląt wolno odtąd sprzedawać w aptekach tylko za przedłożeniem świadectwa urodzenia niemowlęcia. Nadto trzeba aptecę zwrócić zużyty już smoczek. Zwracamy na to uwagę osobom interesowanym.

Cygara obłożone aresztem? Rozeszła się pogłoska, że niebawem nastąpi konfiskata cygar. Fa-

szywe takie wieści — pisze „Berl. Tagebl.” — rozpowszechniają spekulanci, aby się potem rzucić na zapasy i spowodować sztuczne podwyższenie cen. W pogłosce tej nie ma ani słowa prawdy, konfiskata cygar jest zupełnie niepotrzebna i nigdy jej nie planowano.

Znaczne zapotrzebowanie wagonów kolejowych do celów wojskowych i do przewożenia artykułów spożywczych, spowodowało, że mniej pilne przesyłki odłożono, dopóki administracya kolei nie będzie miała wagonów poddostatkim.

Dyrekcya kolei poleciła zatem ekspedycjom towarowym, aby uwzględniały zamówienia na wagony kryte tylko do przewozu zwierząt, ziemniaków do jedzenia i na paszę, zboża na chleb, mąki oraz środków spożywczych, włącznie z owsem i jęczmieniem, o ile są przeznaczone do wyżywienia ludności. Na wagony kryte, potrzebne do transportu wszelkich innych towarów, ekspedycye mogą przyjmować zamówienia tylko wtenczas, jeżeli zamawiający przedłoży list frachtowy, zaopatrzony w poświadczenie biura wagonów.

Matka 56 dzieci. W organie towarzystwa lekarzy w Wiedniu, „Klinische Wochenschrift,” znajduje się referat, wskazujący na wypadek nadzwyczajnej płodności. Lekarz włoski Dissantis pisze, według owego referatu, że w miejscowości Pagano we Włoszech, licząca dopiero 40 lat żona pewnego gospodarza wiejskiego, porodziła dotąd 56 dzieci. Porodziła ona często trojęta, kilka razy czworaki, a raz nawet sześciorko dzieci. Ma się rozumieć, że tylko kilku z noworodków przyszło na świat żyjących. Ze wszystkich 56 dzieci pozostała przy życiu tylko jedna i to pierwsza córka, która obawiając się, że może ją spotkać ten sam los, co jej matkę, wstąpiła do klasztoru.

Konfitury na ulicy. Pewnemu kupcowi w Królewskiej Hucie zdarzyło się na ulicy Cesarskiej nie-szczście — na ulicy wylały mu się zaprawiane porzeczki. Ażeby je uratować, zbierał je łyżką napowrót do węgorka. W sprawę tę wdała się publiczność, nie pozwalając kupcowi zebrania konfitur z bruku, a wkońcu wmieszała się i policya. Mimo, że kupiec zapewniał, iż konfitur nie sprzedaje nikomu, że zużyje je wyłącznie dla siebie, policyant odpędził go, nie pozwalając mu zebrania konfitur, orzekając, że owoc ten może szkodzić zdrowiu. Daremnie protestował kupiec, twierdząc, że obojętnie wolno mu zjadać, co mu się podoba.

Spekulacye mięsem. W Berlinie odpowiadało przed sądem ławniczym 13 czeladników rzeźniczych, 3 kobiety z Berlina i stolarz, oskarżeni o spekulacye mięsem i tłuszczeniem w rzeźalni. Sąd skazał 11 czeladników za kradzież, każdego na dwa tygodnie więzienia; dwóch innych za namawianie do kradzieży, przekroczenie rozporządzenia i za sprzedawanie kradzionego towaru na 2 miesiące więzienia; jedną kobietę, która mięso kupowała, na dwa tygodnie więzienia, a resztę osób, każdą na 30 marek grzywny.

Dwufuntowe prosię. Właściciel A. Diegner zabił małe chore prosię, nie przywoławszy rewizora mięsa, ani też nie zgłosiwszy tego u odnośnej władzy powiatowej. Za to stawał przed sądem ławniczym w Elblągu. D. tłumaczył się tem, że prosię po zabiciu i wyjęciu wnętrzności ważyło tylko dwa funty i że on był zdania, iż tak małego prosięcia nie potrzeba zameldować. Sąd skazał go na 5 mk. grzywny względnie dwa dni więzienia.

Obłożenie aresztem rumu i araku ma nastąpić w tych dniach. Konfiskata okazała się konieczną, celem pokrycia zapotrzebowania administracyi wojskowej.

Gdańsk. Wskutek panującej ślizgawicy przewróciła się 57-letnia Klara Wolff, mieszkająca przy Plappergasse 4, na progu pewnego składu piekarskiego przy ulicy św. Ducha, przyczem skrzyła kark i złamała nogi.

— Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w tutejszej firmie Rückforber Sägewerke. Zatrudniony tam 15 letni robotnik Ernst Off z Siennejuty, chciał zatrzymać maszynę, przyczem upadł twarzą na znajdujący się w pełnym biegu pas rozpędowy, który pokaleczył mu w straszny sposób twarz.

— W sprawie nadużyć zbożowych, o których swego czasu pisaliśmy w gazecie, donoszą rozmaite pisma miejscowe i zamiejscowe, że brat głównego oskarżonego Prantz'a, kupiec Kurt Prantz, został również aresztowany. Wiadomość ta jest zmyśloną.

— W zeszły poniedziałek wieczorem wygłosił na zebraniu, zwołanem przez prezesa regencyjnego, Foerstnera, wygłosił dłuższy wykład dyrektor Banku rzeszy Gartenschläger z Berlina. Mówca wykazywał potrzebę oddania i pozostałej wśród ludności, reszty monety złotej do Banku rzeszy. Oprócz niej przyjmuje się także chętnie wszelkie inne wyroby ze złota, a nawet brylanty, gdyż zagranicą przyjmuje je jako zapłatę w cenie odpowiadającej wartości złota. Wkońcu wywiązały się nad tym przedmiotem ożywione rozprawy.

— **Najwyższe ceny na marchew.** Wciąż jeszcze panuje przekonanie, że ceny ustanowione na buraki i marchew odnoszą się tylko do białej i złotej polnej marchwi. Przypuszczenie takie jest mylne. Cena najwyższa ustanowiona dla producentów w wysokości 4,— marek, odnosi się także do czerwonej marchwi.

Wejherowo. Pomocnik zwrotniczy Otto Kosch z Wejherowa, dostał się przy przejściu przez szyny,

nogą w zwrotnicę i mimo wysiłku nie mógł jej oswobodzić. Tymczasem nadjechał ranżerujący pociąg, którego kierownik wskutek panującej ciemności nie mógł dojrzeć nieszczęśliwego, znajdującego się na torze, któremu została noga odcięta. Ciężko skałeczonego odwieziono do Gdańska.

Kościerzyna. Syn robotnika Okroya znalazł na łąkach w pobliżu zawinięte w gazetę zwłoki noworodka. Sprawę oddano policyi, która wdrożyła już śledztwo.

Melno. W środę rano wykoleiło się na tutejszym torze wskutek przesuwania kilka wagonów, przez co zatamowane zostały szyny. Komunikacyę podtrzymano przez przesiadanie. W ciągu przedpołudnia przeszkody usunięto i tor został wolny dla przejazdu.

Bartoszyce. Jak stwierdzono obecnie, jest samobójcą, który dnia 15-go b. m. rzucił się pod koła pociągu, idącego z Bartoszewa do Korszewa, robotnik sezonowy Konstanty Pielowski z Eichenbruch (?). Jak rolnicy z okolicy Bartoszewa donoszą do tamtejszej „Bartensteiner Ztg.”, wykaże li-czenie bydła, które ma 1-go grudnia rb. nastąpić, że zapas bydła i świń mimo chorób, które w lecie panowały, nie zmniejszył się; mianowicie jest dużo tłustych świń.

Sierakowice. Wieczornica urządzona przez tutejsze Towarzystwo śpiewu „Lutnia” na bezdomnych, o której już dawniej wspominaliśmy, miała przebieg wspaniały. Gości powitał serdecznemi słowy prezes honorowy kółka wielebnym ks. poseł Łosiński. Program był starannie zestawiony i wćwiczony i trudnoby było powiedzieć, co lepiej oddane; czy dobre deklamacye, czy pięknie i wzruszająco ugrupowany obraz żywy „Nędza w Polsce,” czy śpiewy chóru „Ojciec nasz” Studzińskiego, „Orły sokoły” Żukowskiego i perła naszej pieśni „Chór niedzielny” (górali) z opery „Halka” Moniuszki wykonane z wprawą, czy też sztuka teatralna „Karpaccy Górale” Korzeniewskiego, czy wreszcie śpiew solowy „Ave Maria” Gunnoda przez 12 letnią Karszną i śpiew prawniczek „Dobranoc” Noskowskiego przy kołowrotkach i ogniach bengalskich. Niejedna scena publiczność do płaczu pobudziła. Jedno zdanie też tylko przy końcu słyszeć było można, że dużo teatrów było w Sierakowicach, ale nigdy tak pięknego wieczorku nie było. Główna zasługa to naszego kochanego młodego organisty p. Bruskiego, który nie szczędził trudów i zabiegów, aby wieczornicę do skutku doprowadzić. Nagrodą niech jemu i amatorom będzie, że przyczynili się do uratowania niejednego głodnego rodaka, bo, jak słyszałem, 500 mk. przeszło czystego zysku biedakom w Królestwie przekazać będzie można. Jeden z widzów.

Starogard. Dnia 19-go b. m. obchodzili małżonkowie Wiktor i Małgorzata Małeccy z Pączewa, zaś dnia 20-go bm. małżonkowie Jakób i Barbara Kilianowie z Jabłówka uroczystość złotego wesela. Z okazji tej uroczystości wręczony został każdej parze podarek w wysokości 50 mk.

Susz. W środę próbował uciec więzień Karol Goede z Ryjewa, który skazany został przez izbę karną na karę więzienną za kradzież z włamaniem i miał zostać odtransportowany do Elbląga. G. znajdował się w więzieniu śledczym pod zarzutem zabójstwa, gdy go przyprowadzono na dworzec zerwał łańcuch, którym miał związane ręce i uciekł. Po dłuższym pościgu udało się przychwycić zbiega w pobliskich moczarach.

Wuścisko. Właściciel Rudolf Staroszyk z Wuściska otrzymał mandat karny na 50 marek, ponieważ z początku sierpnia r. b. kazał snopki żyta pokrajać na sieczkę. Przeciw mandatowi temu założył St. rekurs, z uzasadnieniem, że w życie znajdowała się także wika, uważał zatem zboże to jako poślad i zużył do paszy dla bydła. Jednak i do spasanias pośladu powinien był postarać się o pozwolenie, czego nie uczynił, prócz tego stwierdził żandarm, który oskarżonego schwycił na gorącym uczynku, że w zbożu było bardzo mało wiki, którą można było wyłączyć. Sąd ławniczy podwyższył karę na 100 mk.

Piła. Przy reparacyi lokomotywy spadł z tejszej i zabił się na miejscu ślusarz Pizarek.

Wschowa. Robotnica Maryanna Pohl z Weigmannsdorf (?) wracała z pola do domu, gdy wtem trafioną została w bok zabłąkaną kulą i ciężko ranną. Następnego dnia odwieziono nieszczęśliwą do lecznicy, gdzie niestety zmarła. Dotychczas nie stwierdzono czy zachodzi tutaj lekkomyślność jakiego łowca, czy też inna przyczyna.

Ślupsk. 16 letni syn właściciela Wilhelm Tomm z Dobieszyna, który przed 3 tygodniami dostał się prawem ramieniem w maszynę do młócenia zboża i przytem został mocno pokaleczony, zmarł teraz w lecznicy, dokąd go odstawiono, wskutek odniesionych ran.

Libształ. Jak donosi „Allenst. Ztg.” zdarzyło się w pobliżu Reichau nieszczęśliwy wypadek. Właściciel Berg, tamże, zajęty był rżnięciem sieczki, przyczem odstał się nogą w manęż. Ponieważ na miejscu nie było odpowiedniej pomocy, musiano nieszczęśliwego odwieźć do Libształu, gdzie wkrótce zmarł wskutek wielkiego upływu krwi.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Poboczny zarobek

odpowiedni dla mężczyzn, młodych i starych, kobiet, panien i młodzieńców, zyskać sobie może każdy. Jak? O tem poucza opis, który na żądanie nadsyłamy za podaniem dokładnego adresu. Do nas adresować należy krótko: „GAZETA GDAŃSKA” Danzig.

Prośba.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup chełmiński utworzył w sierpniu roku zeszłego w rozległej parafii oksywskiej lokalny wikaryat w Pierwoszynie dla 2000 katolików, mieszkających w 8 wioskach. Wioski te były dotąd oddalone od kościoła parafialnego w Oksywiu 7 do 13 kilometrów. Za radą władzy duchownej w Pelplinie wynajęto salę Towarzystwa Ludowego w Pierwoszynie na tymczasowy Przybytek Pański. Z biegiem czasu stanie na innym miejscu nowy kościół, plebania i budynki gospodarcze. Jednakże na to wszystko konieczne są znaczniejsze fundusze. Nowa parafia czyni, co może, ale sama nie wykona tego tak potrzebnego dzieła, bo ludność nowej parafii składa się przeważnie z robotników, rybaków, chałupników i mniejszych gospodarzy.

W imieniu parafii zwracam się do wszystkich ludzi dobrej woli z serdeczną prośbą o pomoc, a z wdzięczności ofiarujemy modlitwy do Boga za dobrodziejów naszych.

Wszelkie datki chętnie przyjmuje
wdzięczny

Ks. Kaszubowski.

Pierwoszyn per Kossakau Kr. Putzig Wpr.

Konto czekowe: Gdańsk No 3869.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płócienniej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für den Monat Dezember 1916 und zahle an Abonnement 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres
zawiającego

Obige 0,42 Mk. (und 8 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Jestem agentem
maszyn do szycia
Singer i Neigera
Ktoby sobie maszynę
do szycia lub koła szyci,
niechaj mi kartę napiare
pod adresem:
Antoni Abraham
Oliva, Ludolfinstr. 2.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują w „Gazecie Gdańskiej”.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym	2,50 mk.
na papierze zwykłym	2.—
Jak w Ksawerze kaszubnego obrele	—,75
Jasiek z Knieji	—,25
Kaszuba pod Władem	—,25

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.



Miech pieniądze

zarobić sobie może każdy, kto poda nam dokładny swój adres. Nadesłamy wtedy bezpłatnie opis, podający zarobek poboczny, stosowny dla każdego, bez względu na to, czy młody lub stary. Poboczny zarobek ten nadaje się tak dla mężczyzn, jak dla kobiet, panien i młodzieńców. Poczta z dokładnym adresem wystarczy. Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska”
Danzig.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamę wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rządów,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszkanie,
kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodarstwo itd., pożyczycie pieniądze lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje
„Gazeta Gdańska”.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.

Telefon nr. 1958, konto czekowe na poczcie nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 i pół procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w poł.

ZARZĄD:

Fr. Ornas, M. Janicki, L. Lalski.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do
użytku starostów, družbów i gości
przy godach weselnych. Wy-
danie piąte pomnożone.

Cena tylko 1.— mk. Porto 10 fen. Zaliczka
(Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do
osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony
inżynier kultury i mierznioty przyległy

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellenberggasse 4 III
wykonuje

wszelką garderobę męską, ocywliną i wojskową
podług miary.

Specjalność: Rewerandy, rzymski i płaszcz dla Wielob,
Duchowieństwa.

Reparacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć
wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz
lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3% i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea.

Płacz.

Biozkowski.

Polwarki i gospodarstwa

od 100 mórg począwszy do 3000
mórg kupuje i prosi o oferty z do-
kładnym opisem

„AGRARBANK” w Gdańsku (Danzig),

Hundegasse 109.

Telefonu Nr. 3304.

Telefonu Nr. 3304.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”.